VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 261)

z dnia 8 października 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 261)

8 października 2015 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt sprawozdania Komisji z działalności w VII kadencji Sejmu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Elżbieta Seredyn** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marek Michalak** rzecznik praw dziecka, **Teresa Hernik** prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami oraz **Aleksander Waszkielewicz** fundator Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski**, **Ewa Molska**, **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajęcie miejsc. Na tym posiedzeniu mamy dość specjalny temat i w zasadzie (jak to powiedzieć?) nadchodzi zakończenie tej kadencji.

Witam wszystkich państwa na 260. posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Jest to niewątpliwie ostatnie posiedzenie w tej kadencji, tym serdeczniej witam wszystkich.

Witam gości, którzy zaszczycili to nasze posiedzenie.

Witam panią minister Elżbietę Seredyn. Witam rzecznika praw dziecka pana Marka Michalaka. Witam panią prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Teresę Hernik, obu panów wiceprezesów funduszu, pana dyrektora.

Witam gości, w tym pana Aleksandra Waszkielewicza z Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego.

Szanowni państwo, na tym posiedzeniu mamy przyjąć sprawozdanie z prac naszej Komisji w całej kadencji.

Myślę, że dorobek jest imponujący. Mówiąc, jak najkrócej, tymi najbardziej istotnymi liczbami – wpłynęły do Komisji projekty 152 ustaw, wobec 80 ustaw zakończyliśmy postępowanie legislacyjne. Nasza Komisja odbyła 260 czy 261 posiedzeń? 261. No, właśnie, to jest 261. posiedzenie. Łącznie 330 godzin obrad, 109 posiedzeń podkomisji stałych, 92 posiedzenia podkomisji nadzwyczajnych a te nadzwyczajne podkomisje obradowały 230 godzin, 18 posiedzeń prezydium i dzisiejsze posiedzenie prezydium, które przyjęło propozycję tego sprawozdania.

Tu chciałbym dodatkowo podkreślić uznanie prezydium (myślę, że i całej Komisji) dla sekretariatu naszej Komisji za połączenie dwóch niezwykłych cech, umiejętności i wartości – profesjonalizmu i serdeczności. To bardzo ważne, bo to często w trudnych sytuacjach, w trudnych sprawach pozwalało przecierać drogę do najlepszych rozwiązań.

Chciałbym także tu, na posiedzeniu Komisji, wyrazić podziękowanie dla pana Krzysztofa Patera, naszego stałego doradcy, który też wykonywał wiele bardzo precyzyjnej, rzetelnej pracy i to z ogromnym zaangażowaniem, bo sam jest w te sprawy bardzo, bardzo mocno zaangażowany.

Szanowni państwo, w zasadzie powinienem był na początku już spytać, czy ten porządek obrad, czyli przyjęcie sprawozdania, państwo akceptują, ale rozumiem, że w tej kwestii nie ma kontrowersji?

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w sprawie naszej pracy w tej kadencji? Czy ktoś z posłów?

Pani Zofia Popiołek – bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Uważam, że jeszcze...

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę włączyć mikrofon.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Podziękowania należą się Biuru Legislacyjnemu, bo uważam mecenasa Cichego za wyjątkowego profesjonalistę, wyjątkowo dobrego prawnika, który był tutaj z nami przez całą kadencję.

Tak więc jeszcze tutaj podziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo dziękuję pani poseł za to przypomnienie, bo wielu legislatorów z nami współpracowało. Myślę, że szczególne podziękowania dla pana mecenasa Bogdana Cichego, który często cierpliwie, ale bardzo skrupulatnie, pilnował jakości uchwalanego w naszej Komisji prawa.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Anna Bańkowska.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Dziękuję bardzo.

Dla mnie jest to szczególne posiedzenie, bowiem oznacza koniec mojej kariery poselskiej. Siłą rzeczy powoduje więc pewnego rodzaju emocje dodatkowe.

Powiem szczerze, że jeśli będę cokolwiek wspominać po tych siedmiu kadencjach bycia w parlamencie – od 1989 r., czyli od Sejmu kontraktowego, z przerwą na dwa lata (nie, że przegraną, tylko nie startowałam, więc nie przegrałam wyborów) to to, że się zapisałam do Komisji.

Otóż, jeśli pozwolą państwo, dwa zdania refleksji.

Byłam wtedy dyrektorem ekonomicznym dużego przedsiębiorstwa, jak startowałam w 1989 r. Odbywaliśmy całą masę spotkań w terenie. Byłam w takiej małej miejscowości, liczącej chyba wtedy 5 tys. mieszkańców – Barcin koło Inowrocławia. Każdy z nas tam swoje *credo* wygłaszał. Mówiłam o sprawach ekonomicznych. No, człowiek żył swoją firmą. Odpowiadałam też za kadry, więc miałam wtedy problemy z zatrudnieniem właściwych ludzi itd. Wydawało mi się, że świat przewrócę, jak pójdę do Sejmu, jeśli chodzi o relacje przedsiębiorstw z Ministerstwem Finansów. Mówię to, co myślę, a taki starszy pan po osiemdziesiątce mówi: „Wie pani co? Chyba będę na panią głosował, ale pod jednym warunkiem. Złoży mi pani obietnicę, że będzie pani przeciwko bezrobociu i biedzie".

Muszę powiedzieć, że wtedy mnie to zszokowało, bo – tak jak mówię – mieliśmy kłopoty z poszukiwaniem kadry.

Przyszłam do Sejmu. Odbywały się zapisy do komisji. Przypomniał mi się ten gość. Mówię: „Może niekoniecznie do Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów? Może do Komisji Polityki Społecznej? Może idzie to nowe i będzie problem z bezrobociem, z biedą, z rozwarstwieniem?" i się zapisałam. Po krótkim czasie Jacek Kuroń przyszedł do Sejmu z projektem ustawy o bezrobociu. To wtedy nie było przeciwdziałanie bezrobociu, tylko tytuł brzmiał...

Poseł Magdalena Kochan (PO):

O zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Tak, wtedy było przeciwdziałanie bezrobociu. Pytam go, jak szacuje, ilu tych ludzi bezrobotnych może być. A on mówi, patrząc na cztery rogi sufitu: „Może ze czterysta tysięcy, więc dajmy wszystkim świadczenia, żonom wojskowych" itd. To była pierwsza ustawa.

Chcę tylko wspomnieć jedno: bez względu na to, kto rządził, jaka siła polityczna, zawsze był specyficzny, fajny nastrój wśród posłów komisji polityki społecznej (bo różnie się ona nazywała) i zawsze współpraca z sekretariatem. Może to jest ten charakter. Może to powoduje specyfika zagadnień.

Będę bardzo, bardzo miło wspominać wszystkie lata spędzone właśnie podczas prac tej komisji. Oczywiście, zawsze w pamięci tkwi to ostatnie, więc bardzo dziękuję kole-

żance i kolegom z prezydium, wszystkim koleżankom i kolegom z Komisji, przemiłemu sekretariatowi oraz przedstawicielom instytucji, które z nami bardzo silnie współpracowały, w tym również przedstawicielom Biura Legislacyjnego.

Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

To my dziękujemy, pani Anno.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Raz po raz dzwońcie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Będziemy niepokoić.

Szanowni państwo, muszę powiedzieć, niestety, że jesteśmy też pod presją czasu, bo o godzinie 18.30 rozpoczynają się głosowania i to bardzo ważne.

Pan przewodniczący Stanisław Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jako opozycji nie było nam łatwo w tej Komisji, to trzeba przyznać. Myślę, że wśród tych 80 niedokończonych projektów zdecydowana większość jest naszych, al – to tak na marginesie tego naszego dzisiejszego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nie, 80 było dokończonych.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Powiedzmy, że 70 było niedokończonych.

Przede wszystkim jednak chciałem bardzo serdecznie wszystkim państwu podziękować za to, że ta komisja była bardzo merytoryczna. Myślę też, że to nasza wspólna zasługa, że na posiedzeniach komisji prowadziliśmy nieraz ostre dyskusje, ale zawsze na bardzo dobrym poziomie. Jak mogliśmy się nieraz przekonać, gdy mieliśmy wspólne posiedzenia komisji, to zawsze tęskniliśmy za tą naszą komisją, bo tu naprawdę fajnie się pracowało, bez względu na to, jak wiadomo, że są rozstrzygnięcia w głosowaniach i to jest jakby inna kwestia.

Za to dziękuję wszystkim, że mogliśmy tutaj wspólnie razem popracować.

Panu przewodniczącemu dziękuję za sprawne prowadzenie obrad komisji i za to, że można się było tutaj wypowiadać w każdej sprawie. Nie było nigdy blokowania ust posłom czy gościom. Za to też panu przewodniczącemu dziękuję.

Osobiście bardzo serdecznie dziękuję pani przewodniczącej Annie Bańkowskiej, z którą tyle lat wspólnie razem przepracowaliśmy. Tak się zawsze składa, że w prezydium. No,\ i trzy kadencje...

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Wejdę w słowo, ale chyba byłeś też członkiem prezydium, jak dwukrotnie przewodniczyłam tej komisji?

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Tak, dlatego mówię, że zawsze w prezydium.

Dziękuję serdecznie za te lata współpracy, jak też za tę olbrzymią wiedzę, którą posiadasz. Myślę, że warto tę wiedzę będzie wykorzystać jeszcze w późniejszym okresie naszej pracy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Będziemy wykorzystywać.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Serdecznie wszystkim państwu dziękuję.

Przyłączam się również do wszystkich podziękowań dotyczących naszego biura. Wiele lat wspólnej pracy. Dziękuję bardzo Biuru Legislacyjnemu.

Oczywiście, również wszystkim, którzy startują w wyborach, życzę powodzenia. Do zobaczenia, bo jak ktoś już był w komisji to do niej wraca. Wydaje się, że z większością z państwa spotkamy się, jeżeli wyborcy nam zaufają, ponownie w następnej kadencji w Komisji. Państwu również serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca Magdalena Kochan, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję.

Po tych słowach pani przewodniczącej i pana przewodniczącego trudno dodać coś jeszcze.

Chciałam także podziękować bardzo Sławkowi Piechocie. To prowadzenie prac Komisji w sposób, który szanuje nasze poglądy, choć się z nimi nie zgadza. To dyscyplinowanie nas do mówienia i różnienia się w rzeczy. To niepozwalanie na wycieczki osobiste. To przychylność i sympatia, jaką nas wszystkich darzył i mam nadzieję, że darzyć będzie.

To naprawdę pozostawia takie przekonanie, że zrobiliśmy tu wspólnie kawał dobrej pracy. W wielu miejscach prowadzone przez nas i doprowadzone do końca ustawy naprawdę zmieniły bardzo wiele w postrzeganiu polityki społecznej, ale chyba także w życiu wielu ludzi, bo mamy prawo do satysfakcji, że stąd wychodzące projekty były projektami służącymi ludziom.

Bardzo dziękuję naszemu kochanemu sekretariatowi, bo bez jego uprzejmości, cierpliwości nieprawdopodobnej oraz bez takiego wyprzedzania czasem tego, czego chcemy, bardzo trudno byłoby pracować.

O Biurze Legislacyjnym nie wspomnę, bo państwo wszyscy wiedzą, że i takt, i sposób podpowiadania, i niewtrącanie się w sprawy merytoryczne, ale podpowiadanie, jak to najlepiej rozwiązać, to jest...

Jednym słowem, moich dziesięć lat spędzonych w tej komisji jest czasem absolutnie dla mnie bardzo istotnym, ważnym i pożytecznym. Mam nadzieję, że dla nas wszystkich.

Kolegom z opozycji bardzo dziękuję za taki sposób wspólnej pracy, który odróżniał nas w sposób pozytywny od wielu innych komisji, gdzie merytoryczności niewiele, za to czego innego zbyt dużo.

Słowem, do zobaczenia w przyszłej kadencji – tak bym sobie wymarzyła, żebyśmy się zobaczyli w tym samym gronie. Życzę tego państwu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo dziękuję.

Pani minister Elżbieta Seredyn, bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Oczywiście, chciałam się dołączyć do tych wszystkich pięknych życzeń i słów, które padły z ust przedmówców, ale też dwa zdania od siebie.

Otóż, pewnie 75 z tych 80 dokończonych procesów legislacyjnych to z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, z tego jeszcze 70 to pewnie z Departamentu Polityki Rodzinnej, więc proszę mi wybaczyć, ale jestem z państwem bardzo emocjonalnie związana. Oprócz tego, że zawsze byliśmy w takim dużym partnerstwie, oczywiście, platforma dyskusji i wymiany doświadczeń służyła tym projektom. Muszę także powiedzieć, że uczyłam się od państwa wielkiej klasy i wielkiej polityki.

Za to serdeczne dzięki.

No i, oczywiście, słowa podziękowania dla pana przewodniczącego za ramy, za prowadzenie i za to, że nas pan wszystkich tutaj w pięknym stylu dyscyplinował.

Dziękuję, do zobaczenia.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo dziękuję.

Pan Marek Michalak, rzecznik praw dziecka.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Państwo przewodniczący, panie przewodniczący, ze swojej strony chciałbym bardzo serdecznie podziękować za możliwość – za państwa pośrednictwem – wpływania na proces legislacyjny.

Rzecznik Praw Dziecka nie jest wyposażony w inicjatywę ustawodawczą a tak patrzę, że w tych 80 zakończonych ustawach wszystkie, o które wnioskował Rzecznik Praw Dziecka, się znalazły, w tym te wnioski, które tutaj składał, także. Myślę więc, że to się bardzo przekłada na rzeczywistość.

Bardzo dziękuję za merytoryczność, za możliwość dyskusji podczas posiedzeń Komisji i w czasach międzykomisyjnych, za wspieranie działań, które bezpośrednio służą poprawie bytu najmłodszych obywateli.

Tak patrzę, że w większości, w 99%, te sprawy, w które było zaangażowane Biuro Rzecznika Praw Dziecka, w Komisji były podejmowane i tutaj prowadzone, często z przejmowaną inicjatywą albo przy dyskusji.

Za to dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pan rzecznik...

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Panu przewodniczącemu osobiście także bardzo dziękuję, również za to dzisiejsze zakończenie z nadaniem imienia Jacka Kuronia tej sali, bo myślę, że ten duch tutaj nam towarzyszył i będzie towarzyszył.

No i nie wyobrażam sobie, żeby ten skład nie spotkał się tutaj za chwilę. Tego życzę państwu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Wola wyborców w demokratycznym procesie. Nieprzewidywalna, choć próbują ją przewidzieć…

Pani prezes Teresa Hernik, tak?

Proszę.

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Teresa Hernik:

Króciutko.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak widzicie, jesteśmy całym składem zarządu, bo mamy za co dziękować. Naprawdę mówię to z ogromną radością, że nie było podziałów na to, kto skąd, tylko ważna była sprawa.

Jesteśmy państwowym funduszem z osobowością prawną. Za to naprawdę bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję za podejście bardzo merytoryczne w takim znaczeniu, że wszyscy niepełnosprawni jakby powodują, że w szczególny sposób się nad nimi pochylamy. Natomiast są sfery, w których należy, że tak powiem, podejść do tematu w sposób bardzo wrażliwy, ale też z pewną wizją w perspektywie. To było przeogromnie ważne i za to państwu bardzo dziękuję, bo wydaje się, że właśnie państwo byli w stanie podjąć te, tak trudne, tematy i je rozwiązać.

Ze swojej strony wszystkim jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję w imieniu całego zarządu za to, że państwowy fundusz ma szansę w takiej formule dalej służyć wszystkim ludziom, którzy tego potrzebują.

Jeszcze raz wielkie dzięki.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Z funduszem się sporo udało, ale na finiszu mamy ostry temat, tak? Miejmy też jednak nadzieję, że go doprowadzimy do końca, żeby fundusz miał gwarantowaną stabilność.

Pan Aleksander Waszkielewicz, proszę bardzo.

Fundator Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego Aleksander Waszkielewicz:

Chciałbym podjąć wątek, o którym mówił pan przewodniczący Stanisław Szwed, że wszyscy goście mogli tutaj zawsze zabrać głos, wyrazić zdanie. Ono było wysłuchane i było

też przedmiotem dyskusji. Nigdy nie czuliśmy się pomijani w debatach, które się tutaj toczyły. Mówię jako przedstawiciel strony społecznej.

Nigdy się też nie zdarzyło, żeby komukolwiek – zgłaszanemu przez stronę społeczną – odmówiono wstępu. Mówię o doświadczeniu organizacji pozarządowych. A są inne komisje w Sejmie i w Senacie, gdzie jest dużo mniejsza otwartość na uczestnictwo i wysłuchanie głosu strony społecznej.

Ta komisja zajmowała się bardzo wieloma sprawami ważnymi dla środowiska osób z niepełnosprawnościami. Bardzo ważnymi, krytycznymi.

Chciałem wszystkim posłankom i posłom oraz prezydium podziękować za to wszystko. Dużo ważnych rzeczy się udało zrobić.

Chciałem też podziękować pani przewodniczącej Annie Bańkowskiej za tych wiele lat.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękujemy.

A ten udział strony społecznej też dla nas był ogromnym wsparciem. Myślę, że szczególnie reprezentowana przez pana fundacja, bo to były też bardzo profesjonalnie przygotowane stanowiska, jak choćby wtedy, kiedy pracowaliśmy nad dostosowaniem organizacji wyborów do udziału osób niepełnosprawnych, więc też bardzo dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Hanajczyk (PO):

Oczywiście, dołączam się do tych wszystkich podziękowań.

Żeby trochę rozładować naturalne wzruszenie to pozwolę sobie, panie przewodniczący, powiedzieć, że wiem, że nie mogę za długo mówić, bo pan przewodniczący to pokaże albo w razie czego powie, żeby rozmowy przenieść do kuluarów.

Tak sobie myślę, jakby ten dzień dzisiejszy był klamrą dzięki Jackowi Kuroniowi. Jest pewna sugestia dla przyszłego prezydium. Nie wiem, czy będę w Sejmie, zresztą – myślę – jak wielu posłów, ale – tak czy inaczej – taką sugestię przekazuję, że właśnie Jacek Kuroń i te słowa, które towarzyszyły na początku dzisiejszej konferencji... Proszę się zastanowić, czy nie warto czasami wypożyczyć tego pięknego, refleksyjnego obrazu do Ministerstwa Finansów a te słowa Jacka Kuronia po prostu wyryć, bo my o tym wiemy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Zrobimy pocztówki, być może będziemy je podpisywać w Komisji i wysyłać. Sądzę, że jest w naszej mocy uwolnić spod działania praw rynkowych.

Proszę, pani poseł Iwona Kozłowska.

Poseł Iwona Kozłowska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ponieważ bardzo ładnie i pięknie wypowiadały się posłanki i mówili posłowie z dużym stażem a jestem posłem pierwszą kadencję, to dla mnie był – rzeczywiście – czas szczególnej pracy, szczególnej nauki, zdobywania doświadczenia jako poseł i przedstawiciel pewnego środowiska osób niepełnosprawnych i osób, które – rzeczywiście – są w trudnej sytuacji losowej i życiowej.

Chciałabym więc serdecznie podziękować całemu prezydium za bardzo piękną naukę, za szacunek, którym państwo nas darzyli, panu przewodniczącemu za to, że tutaj mogłam się tak dużo nauczyć i poczuć się takim posłem, który też jest doceniony i zauważony, który też ma swoją rolę do odegrania w Komisji.

Oczywiście, dziękuję naszemu kochanemu sekretariatowi, który stwarzał nam świetne warunki pracy i wspaniałą atmosferę.

Dziękuję ministerstwu, które było nam zawsze bardzo przychylne, jeżeli chodzi o kontakty, jak też o wrażliwość i zrozumienie, panu rzecznikowi, panu ministrowi, oczywiście, PFRON.

Chciałabym podziękować wszystkim państwu, wszystkim kolegom i koleżankom z Komisji, życząc, oczywiście, pomyślności, realizacji wszystkich planów, spełnienia wszystkich marzeń. Wszystkiego, co najlepsze, z podziękowaniem za całe te cztery lata.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, zatem na koniec również chciałem powiedzieć, że to wielki i wyjątkowy zaszczyt móc przewodniczyć takiej Komisji. To też dla mnie była i cały czas jest ogromna nauka w wielu obszarach, na wielu płaszczyznach.

To spotkanie tu, w Komisji, to jest wyjątkowy przywilej. Często mówię to na spotkaniach, gdziekolwiek jestem w Polsce, że to właśnie z perspektywy spotkania z konkretnymi ludźmi można odczuć, jak to jest wyjątkowe miejsce, gdzie można realnie wpływać na losy wielu ludzi, pomagając im, często w bardzo karkołomnych problemach.

Bardzo dziękuję za tę kadencję.

Przypuszczam po tej dyskusji, że są państwo skłonni przyjąć zaproponowane sprawozdanie?

W związku z brakiem wyrazistych głosów sprzeciwu przyjmuję, iż Komisja zaakceptowała przedłożone sprawozdanie.

Bardzo dziękuję.

Zamykam ostatnie posiedzenie Komisji z nadzieją, że będziemy mieli wiele okazji w życiu spotykać się i w różny sposób współpracować.

Bardzo, bardzo dziękuję.

A Jacek Kuroń niech nad nami czuwa.